

KURJER WARSZAWSKI

D. 27. Maja.

PIĄTEK.

ROK 1831.

N^o 142.

WSPOMNIENIA.

Pobyt Stanisła: Augusta w Piotrkowie 1775.

Niemal co godzina są rozmaite doniesienia o poruszeniach wojsk naszych i nieprzyacielskich, zdaie się że główne siły są bliskie siebie i stanowca walka wkrótce nastąpi. — Nasza jazda bokami zachodziła za *Siedlce*, lecz podobno nie była wsamem mieście w którym znajdowała się tak znaczna liczba chorych. — Wczoraj przyprowadzeni do Warszawy icncy Rosyjscy, zabrani pod *Ciechanowcem*, są z Gwardji Cesarskiej, najwięcej z pułku *Lejb Dragonów*, prawie każdy ma medale i szewrony; jest także kilkunastu z pułków przez lat kilkanaście będących w Warszawie, to jest *Litewskiego* i *Wotyńskiego*; bardzo się ucieszyli ujrzawszy znaiomych. — Listy wczoraj odebrane przez *Prussy*, donoszą bardzo pomysłne wiadomości o powstańcach *Żmudzko-Litewskich*; łączą się z Polakami; wykonanie wiele bitw na *Żmudzi* było z zupełną ich korzyścią; dali pomoc przeciw Gubernatorowi *Prinken* ciemiężycielowi Woiewództwa *Augustowskiego*, który widząc nagle przecięte związki kazał się okopać, lecz jest otoczony przez 14,000 powstańców Polskich i Litewskich. Gdy ten list pisano przed kilką dniami, słyszano ciągnąłą kanonadę. Według rządowej gazety Pruskiej, niepotwierdza się że dowódcy powstańców *Kalinowski*, *Tulkiewicz* i *Stankiewicz* zostali zabrani przez Roszjan. W ogólności zapłał między *Żmudzinami* i *Litwinami* pomaza się, wszyscy postanowili odzyskać należne im swobody lub poledz chwalebnie. — Na onegdajszem posiedzeniu Izby Poselskiej, obrońca ludu *Klimuntowicz* żądał aby miano wię-

kszą baczość w dostarczaniu żywności dla wojska, w czym poparł go *Chomentowski*. Kasztelan *Bniński* obszernie tłumaczył się w tej mierze. Poseł *Wężyk* zapytał co się dzieje z *Dwernickim*? i kto pierwszy przestąpił granicę Austriacką czy *Ridigier* czy *Dwernicki*? Odpowiedziano ze strony rządu że pierwszy *Ridigier* wkroczył do *Galicji*, a za *Dwernickim* czynione są troskliwe starania, lecz jeszcze nie ma od rządu Austriackiego odpowiedzi. Wczoraj w tejsze Izbie Minister wojny Jenerał *Morawski* wymownie dowodził że branie *Żydów* do wojska byłoby szkodliwem. Polacy walczą i zwyciężają bez żadnej obcej pomocy, mieliżby spuszczać się na pomoc Izraelitów którzy dali tyle dowodów niesprzyiania naszej sprawie! Ta mowa wznieciła powszechne oklaski. Postanowiono prawie jednomyślnie że *Żydzi* teraz nie mają być brani do wojska, a o odpłacie od nich rekrutowego, Kommissja sejmowa przedstawi opinią. — Gazeta *Hamburska* donosi że *Dwernicki* wezwał pomocy dworów *Francuzkiego* i *Angielskiego*. — Dziś rano odebrany list donosi iż *Puzset* na czele powstańców bardzo jest czynny; zdobył kasy, i pomnożył swój korpus. — O *Cholera* już nawet nie mówią w *Warszawie*. Znaczna liczba żołnierzy naszych onegdaj i wczoraj opuszczała lazarety i pospieszała do *Armji*. — Hr: *Artur Potocki* przeznaczył intratę z *Wód Krzeszowickich* dla rannych Polaków; równie i swoje mieszkanie w *Krzeszowiecach*. Wszyscy ranieni wyżsi i niżsi bezpłatnie kuracją *Wód* odbywać mogą. Dla wszystkich zaś osób nie

wojskowych dla braku miejscowości pobyt na ten rok odmówiony. — Listy z *Wiednia* wczoraj odebrane donoszą, że Rządy Angielski i Francuzki chcą uznać i przypuścić Aientów Dyplomatycznych Polskich. — W *Hiszpanji* teraz wszyscy prawdziwi Patriocy zapuścili wąsy, które nazywają *Polską ozdobą*. — Jeńcy Rosyjscy będący w *Krakowskiem* są użyci do roboty przy drogach (szose), mają co dzień pożywienie żołnierskie, wódkę i 3 grosze, z czego są bardzo zadowoleni. — Ziomek nasz Autor muzyczny *Franciszek Mirecki Krakowianin*, mieszkający teraz w *Genji* we *Włoszech* dzieląc uczucia wspólnej naszej sprawy, nadesłał jako ofiarę na potrzeby wojenne Zł. 300.

Rząd Narodowy mianował P. *Antormachi* Doktora Medycyny i Chirurgii, Inspektorem Jeneralnym wszelkich Szpitali wojskowych.

Kommissja Woje: Mazow: Z miłym uczuciem wopieszca złożył podziękowanie Polakom z *Jnowroclawia*, którzy raczyli w darze dla Szpitali Wojskowych nadesłać płótna sztuk 8 i koszul 3 na szarpie, które właściwego celu już doszły. — *Referendarz Stanu Prezes Kołuchowski*.

50 Rycin *Kossynjera* przesłanych przez Autora Prezydentowi M. S. W. *Węgrzeckiemu*, rozprzedano w kantorach Kurjera War: a zebrane za to 150 zł. oddano Komitetowi wspierającemu żony i dzieci Żołnierskie.

Licytacja odbywająca się w *Banku* na różne kosztowności zastawione, lub na otwarty kredyt złożone a w swoim czasie nie wykupione, wstrzymana przez dni kilka, w dalszym ciągu odbywać się będzie w Sali Giełdowej, zaczawszy wd. 30 b.m. od godziny 9 z rana i w dniach następujących.

Mamy za obowiązek publicznie podziękować JPanu *Kazimierzowi Naimskiemu* właścicielowi *Lazarenek* przy ulicy *Tamka* i *Solec* któ-

ry dla wojskowych rannych, za połówę wygrażnienia zwyczajnej opłaty udziela w swych Łazienkach kąpiele które są nie tylko zdrowiu pomocne ale nawet skutkują zniszczeniem piegów i opaléniznie z ciała. D. C. P. W.

(Art: nad:) W drugi dzień zielonych świątek wychodząc z Kawiarni Pani *Brzezińskiej*, spotkałem 2 Włóścianki i kilkoro dzieciak z niemi idących; byli to nieszczęśliwi *Zawistajscy mieszkańcy*. Jedno z tych dzieci, z wdzięczną prostotą włóścianina Polskiego, objęło za nogi pewnego *Jegomości* w *popielatym surducie*, znanego mi z widzenia, także z kawiarni wychodzącego; ten zamiast dania należącego się wsparcia, wrzasnął przeraźliwie Moskiewskim głosem „*Paszta*“ biedne dziecko ledwie nieupadło ze strachu. Gdybym nie miał powodów sądenia lepiej o sercu i charakterze tego *Jegomości*, niż się mi sam okazał, miałbym dostateczny powód dowiedzenia się o nazwisku jego i podania go przez pisma publiczne wiadomości powszechnej. Nędzia nieszczęśliwych włóścian którym srogi nieprzyjaciel miserną zrabował chudość i ich lepianki popalił, zasługuje na poszanowanie; jest to chlubna rana w sprawie ojczyzny nabyta i w równi stoi z kalectwem w boju odniesionem. Kto by się uragał, lub pogardą odpychał proszących o wsparcie włóścian, ten by nieokazał ani serca ani charakteru Polaka.

Komitet Rozpoznawczy. (Dalszy ciąg.) *Gurski Jan Paweł*, lat 41 mający, Katolik, żonaty, krawiec w Warszawie przy ulicy *Dunaj* zamieszkały w r. 1822 lub 1823 wprowadzony do *Szleia* przez Szpiega *Tomasza Indraka* przyjął służbę w tajnej Policji, trudnił się jedynie obserwacjami osób szczególnież zagranicznych wojskowych i cywilnych, dostrzegając pilnie i o tem donosząc gdzie osoby obserwowane przez inki czas i w jakich miejscach po Warszawie

przebywają. W takich obowiązkach zostawał tylko kilka miesięcy, pobierał płacy miesięcznej po Zł. 100, później po 120 Zł. z których wylądował własnoręcznie kwitował.

(Art. nad.) *Sprawiedliwość! Sprawiedliwość i dążenie iasne do szczęścia Polski, bo biada tym co tylko własne widoki mają na celu lub wyzuwszy się z wszelkiej godności uczuć człowieka, myślą na grobie swych ziemiaków swe szczęście budować.* Naród Polski od pół wieku nieocenione ponosi ofiary dla wywalczenia swej niepodległości wydartej tak niesłusznie, w obliczu Boga iak narodów, teraz kiedy największe postanowił poświęcenia, kiedy rozpacz go przywiodła przyjąć za hasło zginąć lub zwyciężyć z chwałą, czyż jeszcze mogą się znajdować ludzie pragnący wszystko paraliżować. Niech nie sądzą, iż żyją w wieku w którym zmysłowym patriotyzmem lub chytrym sposobem ukrywania się, zdołają doprowadzić swe zamiary do zamierzonego celu, ręczyć mogą iż są ci co bacznym okiem śledzą ich czynności i spokojnie oczekują dalszego postępu, lecz daj Boże aby nie przyszła ta chwila, która by przekonała ich o mylnych rachubach, i że cechy z tej dążności nader są inż dziś znanemi. Oby ogólne te uwagi zdołały sprowadzić ich na drogę tego przekonania iż dla zmniejszenia liczby ofiar i nędzy, dla utrzymania chwały narodu w większym blasku, należy godnie odegrać to wielkie drama iakie wyroki dla nas przeznaczyły, bo któż nie czuje tego instyktu iż naród Polski sposobi się do spełnienia wielkich dzieł w tej epoce. R.

Na ręce wydawcy Kur: Warsz: Gmina *Jazłice* przy *Inowrocławiu* nadesłała dla Szpitali wojs: koszul 10; bandaży i szarpi funt: 18 funtów 2, robione przez działki do Szkoły chodzącej. Przytem plaster Szilhauzeński

gojący najzastarzalsze rany. W. Mar: *Piotrowska* z *Burkłowic*, prześcieradeł 3, koszul 4, i kompresów łokci 12. Pani M. G. z *Dożewoszek* szarpi funt: 4, kompresów sztuk 20. Obywatelki z Xię: *Poznańskiego* na ręce M. J. M. złożyły szarpi około funtów 2, bandaży sztuk 30, chustek płóciennych nowych 18, koszul nowych 5, kompresów sztuk kilkadziesiąt. J. L. paczkę szarpi i bandaży funtów 5, funt: 27. Pan *Szawłowski* z *Proszki* 2 prześcieradła. Te wszystkie przedmioty natychmiast oddane zostały Dozorowi Szpitalów.

Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta od zł. 30 do 31 i pół. Pszenicy od 30 do 35. Jęczmienia od 23 do 25. Owsa od 18 do 20. Siana furę jednokonną od 20 do 30; parokonną od 36 do 40. Słomy furę od 6 do 10 i 11.

(Ar. nad.) Zalety wzorowe sprężystości i nieskazitelności charakteru iakimi odznaczył się JW. Jakób *Gerlicz* Referendarz Stanu na urzędzie Kommissarza Obwodu Stanisławowskiego, ocenił inż Rząd krajowy przez powołanie go na ważny urząd Wice-Prezydenta M. S. Warszawy. Lecz oprócz tych zalet jedna jeszcze z najważniejszych w urzędniku stanowi, gdy ten nie uchodząc z właściwego stanowiska, obowiązek urzędu stara się poiednać z dogodnością obywatela. Wyrzeczenie sądu o tej zalecie należy do tych którzy stanowią przedmiot działalności urzędnika. W miarę tego iak trudnem a więcej jeszcze rzadkiem jest połączenie tej zalety z zaletą sprężystości, obywatele Obwodu Stanisła: czują być swoim obowiązkiem przyznać ją publicznie JW. *Gerliczowi*. Przez przeciąg lat 14tu na urzędzie Kommissarza Ob: Stani: uniał JW. *Gerlicz* zjednać sobie nie tylko szacunek iako zdalny i cnotliwy urzędnik, ale razem i miłość obywateli iako godny obywatel. Obywatele Ob: Stani: mieli zawsze w JW. *Gerliczu* Kommissarzu współ oby-

watela, który daleki od jakiego bądź wpływu obcego dzieląc z niemi czyste uczucia prawego Polaka, częstokroć w trudnych okolicznościach szczerym był doradcą, a w odradzającej się sprawie Ojczystej wspólnym ożywiony czuciem czynnie dopomógł do urzędywistnienia i urzędzenia ofiar na ołtarz Ojczyzny składanych, a w ten czas dopiero Obwód swojej pieczy powierzony opuścił gdy błonia jego na pole bitwy stały się potrzebne. Rozstając się z J.W. *Gerliczem* jako urzędnikiem pierwszego ognia Administracji, obywatelu Obw. Stani: miłą zaawsze urzędowania jego zachowawia pamięć, a w dowód szczerzej dla niego życzliwości przekazują mu miłość i przywiązanie szanownych obywateli stolicy, z którymi obecne urzędowanie w bezpośredniej stawia go styczności. — *Obywatele Obwodu Stani:*

Nowy sposób zabezpieczenia się od CHOLERY MORBUS z Gazety Berlińskiej Fossa z d. 18 m i r b. Professor Medycyny przy Uniwersytecie w Królewcu G. J. M. Elsner zaleca w piśmie swoim o choleryze na karcie 58 użycie KAPIELI KROPLISTEJ z CIEPŁEGO OCTU. Fabryka wyrobów Metalowych i Lakierowanych, przy ulicy S. Krzyskiej Nr 1337 poleca z tej przyczyny znaczny zapas Aparatów do tej kąpieli kroplistej której skuteczność Rada Ogólna Lekarska Królestwa i najznakomitsi Lekarze uznali. Wydane w tej mierze Urzędowe zdanie Rady i Świadcstwa Lekarzy, każdego czasu w Fabryce przejrzeć można.

DŃNIENIA.

Jeden z niewolników Rossyjskich, a dziś oddany w obowiązki służącego Kapitanowi Wojsk Polskich tu w Warszawie na ulicy Nowy Świat d. 26 b. m. o go: 6ej z południa zgubił PULJARES na tle białym z kratkami niebieskimi, w którym znajdowało się w papierach Rossyj: 500 rubli czyli sztuk 5cio rublowych 100. Właściciel Szanownemu znalazcy któryby takowe oddał ofiarnie Rubli 20, był to cały jego majątek a dziś ogołocony z wszystkiego spodziewa się po czynnych szanownym Polaków że mu takowe przez znalazcę zwrócone zostaną. Mieszka pod Nr 1357 ulica Warecka.

Potrzebny jest MŁODZIEŻNIEC od lat 15 do 18 mający, zdolny do pisania na Manusyście, a dobrą kon-

duktą i w świadectwo zaopatrzony. Życzący sobie obić takowe miejsce, ma się udać do Rządy domu pod Nr 493 przy ulicy Miodowej mieszkającego, od którego informację odbierze.

Pod d 20. Lutego r. b. Józef Miller rodem z Warszawy lat 16 mający, po rewolucji ukończonej z domu Rodziców opuściwszy Szkoły niewiadomo gdzie się udał, i gdzie dotąd się obraca. Uprasza się nie tylko Prześwietnej Publiczności, lecz tak Władz Cywilnych iako i Wojskowych iezeli się gdziekolwiek znajduje powyższy Józef Miller aby o tem zawiadomić Zarządką pod Nr 1821 na ulicy Koźlej pod Łabędziem w Hotelu Płockim. *Helena Zarzącka.*

W Gmachu Banku Polskiego na sali Giełdowej, odbędzie się urzędowanie w d. 30 m. i r. o go: 10 z rana licytacja publiczna, na której 5 sztuk ARANKU po garcy 108 trzymających, łącznie garcy 540 wynoszących w Banku zastawionych a w swoim czasie niewykupionych, najwięcej dającym za gotowe pieniądze sprzedane będą.

Podpisani Bracia i Siostra iedyni successorowie zmarłego d. 29 z. m. bezpotomnie doktora medycyny etc. Marcina Samelson oświadczają wszystkim dłużnikom zwyż wspomnianego ich brata, ażeby nikomu bądź a konto kapitału czyli też prowizji wypłat żadnych nie czynili, iedynie na ręce tej osoby która łącznie od nas wszystkich podpisanych successorów urzędową plenipotencją do odbierania i pokwitowania należności takowych upoważnioną będzie, inaczey bowiem dłużnik sam sobie przypisze winę iezeli wypłaty iakiejkolwiek nienpoważnionym osobom uczynione, za niebyłe uważane i całe należności podług dokumentów od dłużników takowych drogą prawną przez successorów poszukiwane zostaną. Henryk Samelson. Maurycy Samelson. Hieronim Samelson. Karolina z Samelsonów Wolff.

Obywatel przybyły z Poznańskiego przywiózł LIST do Józefa Michalskiego, wzywa go więc aby się zgłosił po niego do Hotelu Lipskiego pod Nr 13.

SUCZKA mała biała, krótki włos mająca, uszki nakrapiane czarne, prawa łapka wykrzywiona, oczy wypukłe, na lewem oku ma czarny znak, zginęła d. 22 b. m. idąc przez Saski plac, Nowy Świat. Kto by wiedział lub ją posiadał, za przyswoją nagrodę raczy oddać pod Nr 466 ulicy Senatorskiej w sklepie mydlarskim.

Dzisiaj rano ciepła stopni 11. Wezoraż w połud: 21.

TEATR NARO: Jutro *Wolny Szerszeń.*